

*„Copernicus”*  
*Nr 2*



Fot. Kaja Szczęsna

**Witamy w drugim numerze naszej gazetki i zachęcamy do lektury.**

# Najlepszy

## Recenzja filmu Łukasza Palkowskiego

Film „Najlepszy” w reżyserii Łukasza Palkowskiego to historia życia Jerzego Górskiego, który był narkomanem, często trafiał do więzienia czy szpitala psychiatrycznego i stracił miłość swojego życia. Wkrótce został pacjentem Monaru. Kilka lat później zaczął trenować i zdobył mistrzostwo świata na dystansie Double Ironman. Obecnie jest członkiem Polskiego Związku Triathlonu oraz organizatorem wielu zawodów właśnie w tej dziedzinie. Podjął ogromny wysiłek walki ze sobą i zwyciężył.

W rolę głównego bohatera filmu wcielił się Jakub Gierszał, który jest młodym degeneratem, przebywający często w szpitalu i więzieniu. Zniszczona twarz i pocięte ręce to efekt zażywania narkotyków. W tle pojawia się wątek rodziny- ojca (Artur Żmijewski) o zbyt twardej ojcowskiej ręce, który niszczy młodzieńczą pasję Górskiego i przestraszonej matki (Magdalena Cielecka), która ciągle proponuje synowi, by zjadł rosół- symbol normalnego, tradycyjnego domu oraz wątek tragicznej młodzieńczej miłości. Ten pełen degeneracji obraz warto zobaczyć, gdyż w ten sposób zrozumiemy sukces Jerzego Górskiego. W chwili, gdy bohater decyduje się na leczenie i wstępuje do Monaru (w rolę Marka Kotańskiego wcielił się Janusz Gajos) , jesteśmy świadkami pozytywnej przemiany człowieka. Górski porzuca nałóg, podejmuje nowe wyzwania i powraca do sportu. Mozolnie wspina się na sam szczyt, mimo że po drodze zdarzają mu się bolesne upadki, ale bohater nie poddaje się i stawia kolejne kroki ku górze. Nie osiąga tego sam. Pomocą staje się dla niego Ewa (Kamila Kamińska), która jest kobietą pełną rozwagi, zapewniającą wsparcie i stabilizację. Jednak film „Najlepszy” to nie tylko główny bohater, ale także wielu innych, drugoplanowych aktorów. Duet, jaki tworzą Tomasz Kot i Zbigniew Paterak- działacze klubu sportowego, gwarantuje nam chwilę rozluźnienia i śmiechu.

Arkadiusz Jakubik w roli kierownika basenu i trenera powoduje rozładowanie emocji i dostarcza pozytywnej energii. Poza tym nie brakuje tu komizmu sytuacyjnego i rockowego muzycznego tła, które idealnie jest dopasowane do każdej sceny. Sam Jakub Gierszał dzielnie poradził sobie z bardzo trudnym zadaniem, jakim jest wcielenie się w żyjącą postać: autentyczne odegranie roli zarówno narkomana, jak i sportowca czy nawiązywanie relacji z pozostałymi członkami obsady. W tym wymiarze należy wziąć pod uwagę duet z Adamem Woronowiczem, grającym rolę ojca Grażyny. Gierszał oddał dwoistość swojej postaci i w każdym aspekcie

zachwyca swoją dynamicznością i naturalnością.

Reżyser stworzył piękne dzieło ukazujące codzienny trud walki człowieka z samym sobą. Jerzy Górski nie miał innego wyjścia, musiał i chciał być najlepszy. Mały ułamek sekundy nieuwagi czy braku dyscypliny mogły sprawić, że demon po drugiej stronie lustra zwycięży. Podczas triathlonu, kiedy gonili go współzawodnicy, on z tragicznymi przeżyciami uciekał przed własnymi słabościami. Film ten jak najbardziej warto zobaczyć, gdyż nic tak nie inspirowa jak historia człowieka, która została oparta na faktach.

**Magdalena Piątkowska, 3a**

## **Wpływ mediów na portret współczesnego mężczyzny i współczesnej kobiety**

Media we współczesnych państwach mają wpływ na wiele spraw w naszym życiu. Współczesny portret kobiety, jak i mężczyzny jest także w dużym stopniu kształtowany przez nie. Postrzeganie piękna zmieniało się wielokrotnie na przestrzeni wieków. W dzisiejszych czasach ogromne znaczenie ma dla nas wygląd zewnętrzny, a nie zwracamy uwagi na charakter człowieka, bo nie ma on dla nas zbyt dużego znaczenia. A szkoda!

W dzisiejszych czasach za pośrednictwem mediów za wyznacznik piękna uważa się modny strój i makijaż. Ludzie, którzy mogą sobie pozwolić, aby wydać duże sumy pieniędzy, decydują się bardzo często na kosztowne operacje lub zabiegi. Jednak naszego zegara biologicznego nie da się zatrzymać pomimo takich czynności. Każdy z nas będzie kiedyś w podeszłym wieku i utraci wygląd, który mógł być kreowany przez wiele lat. Warto jest więc na chwilę się zatrzymać i zastanowić, czy dążenie do idealnego wyglądu ma jakikolwiek sens.

Kolejną rzeczą, która zwróciła moją uwagę jest to, że ludzie coraz częściej zachwycają się wyglądem sławnych osób. Przeglądając kolorowe czasopisma widzimy szczęśliwe i modnie ubrane osoby. Zachwycamy się wtedy tym wszystkim i często nieświadomie dokonujemy pozytywnej oceny takich osób. Uważamy, że są one idealne i mają wspaniałe życie. Czy jednak jest tak na pewno? Przecież nie wiemy, jak wygląda ich życie osobiste i nie znamy ich charakteru. Przez to nie możemy dokonać prawidłowej oceny. Swoje zdanie opieramy na podstawie jednego

zdjęcia lub wywiadu. Uważam, że to jest błędne i powinno ulec zmianie w najbliższym czasie.

Warto zauważyć także, że ludzie za sprawą telewizji chcą upodobnić się do aktorów lub postaci występujących w programach telewizyjnych. Często możemy spotkać w naszym otoczeniu osoby, które ubierają się i zachowują jak na przykład lalki lub bohaterowie kreskówek. Takie zachowanie nie budzi naszych zastrzeżeń, jednak powinniśmy się zastanowić nad tym, do czego takie zachowanie prowadzi.

Może się wydawać, że mężczyźni nie podążają ślepo za trendami. Nic bardziej mylnego. Czasami zwracają oni większą uwagę na wygląd niż kobiety. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywają media we współczesnym świecie, lecz bardzo często nie wiemy, dlaczego tak się dzieje. Starożytni Grecy fascynowali się ciałem i bardzo często przedstawiali je w sposób wyidealizowany. Każde ich dzieło ukazuje wysportowaną i młodą osobę bez żadnych niedoskonałości. Uważali oni ponadto, że liczy się także dusza, czyli charakter i zachowanie. Piękno było utożsamiane z dobrem i innymi pozytywnymi cechami. Pogląd ten oznacza, że w harmonijnym ciele mieszka doskonałość duchowa.

Niestety, za sprawą mediów poglądy starożytnych Greków uległy zapomnieniu. Coraz rzadziej zwracamy uwagę na charakter innych. Niektórzy nie mają może idealnego wyglądu albo modnego stroju, ale zasługują na to, żeby ich nazywać pięknymi. Do takich osób należą na przykład wolontariusze. Dają oni całych siebie, aby ktoś mógł żyć w lepszych warunkach. Czas, który mogliby poświęcić na zakupy modnych ubrań i gadżetów lub na ćwiczenia na siłowni, wolą poświęcić na pomoc dla innych.

W dzisiejszych czasach oceniamy innych nawet ich nie znając. Wydajemy opinię na podstawie stylu ubioru lub zachowania. Jednak nie zwracamy uwagi na charakter danej osoby. Powierzchnowa ocena może bardzo ranić, a słowa mają moc, aby robić to szczególnie dotkliwie... Wiele osób ma kompleksy, które są spowodowane brakiem idealnego wyglądu, promowanego przez media. Czy oznacza to, że takie osoby muszą czuć się gorsze? Ależ skąd!

Podsumowując stwierdzam, że media mają ogromną władzę nad naszym życiem. Mają moc, dzięki której wmawiają nam, że wszystko, co jest przez nie pokazywane, jest doskonałe. I wiele osób wierzy w to, co sprawia, że ranią innych, czasami nawet nieświadomie. Moim zdaniem dzisiejszy portret współczesnego społeczeństwa zmienia się bardzo niekorzystnie. Jeśli nadal będzie to miało miejsce, człowiek przestanie zauważać drugiego, ponieważ nie będzie on spełniał swoim wyglądem warunków ukształtowanych przez panujące obecnie trendy.

**Małgorzata Bałkowska, 2c**